PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 20 kwietnia 1929 r. | Nr. 91

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 15.IV w koresp. z Warszawy pisze m. in. że premjer Bartel umiał utrzymać w pewnej mierze niezależne stanowisko, że był on głównym łącznikiem pomiędzy grupą, blisko stojącą Marszałka a tą częścią społeczeństwa, która tylko aprobuje rządy Marszałka. Premjer Bartel bardziej nadawał się do utrzymywania stosunków z Sejmem, niż grupa pułkowników. Utrata przez Marszałka takiego współpracownika pozostawiła lukę, która trudna była do wypełnienia. Trzeba było decydować, czy premjerem ma zostać leader polityczny typu dr. Bartla, czy też mąż zaufania Marszałka.

Charakteryzując premjera Świtalskiego, koresp. zaznacza jego niepopularność w Sejmie, a to w związku z akcją wyborczą. O pułk. Matuszewskim zaznacza autor, iż nie ma on doświadczenia finansowego i że z trudem tylko starał się tłumaczyć opinji polskiej zasługi faszystów włoskich.

The Times 16.IV. Korep. z Warszawy omawiając ukonstytuowanie się nowego rządu polskiego, pisze, iż nic nie wiadomo o intencjach tej grupy, która pozostanie pod kierunkiem marsz. Piłsudskiego i będzie miała obecnie decydujący głos w wewnętrznych sprawach polskich. Początkowo zdecydowano, by premjer Świtalski złożył oświadczenie w sprawach polityki rządu, lecz wg. ostatnich informacyj, rząd powstrzyma się od złożenia jakiegokolwiek oświadczenia, by podkreślić w ten sposób, że polityka jego pozostała bez zmiany. Poza kołami rządowemi panuje duże zaniepokojenie z powodu ustąpienia premjera Bartla i przyjścia do władzy grupy pułkowników, którzy domagali się oddawna rządu silnej ręki.

Omawiając otwarty list marszałka Sejmu Daszyńskiego, koresp. pisze: czyta się między wierszami, iż sytuacja oceniana jest pesymistycznie; gdyby nie wysokie stanowisko marszałka Daszyńskiego list ten niewątpliwie zostałby w znacznej części skreślony przez cenzurę.

The Times 16.IV w art. wst. „Dyktator i Sejm w Polsce“ pisze, że dr. Świtalski został premjerem, lecz marszałek Piłsudski zatrzymał nadal władzę. Nie znaczy to bynajmniej, że dr. Świtalski i były premjer Bartel są figurantami, lecz nie mogli być oni wybrani wbrew woli Marszałka. Od zamachu majowego marszałek Piłsudski ma decydujący wpływ na sprawy państwowe. Kiedy Marszałek ustąpił ze stanowiska premjera, był wówczas chory, lecz choroba nie była przyczyną ustąpienia — rzeczywistą przyczyną była „wewnętrzna odraza“ do parlamentu. Premjer Bartel oraz inni ministrowie, jak również i dr. Świtalski są ministrami Marszałka. Marsz. Piłsudski zawsze przekładał realność władzy nad jej pozory.

W dalszym ciągu artykułu autor analizuje politykę wewnętrzną Marszałka od czasu przewrotu majowego, podkreślając, że poniewierał on Sejmem, lecz nie rozwiązywał go.

Przechodząc do ostatniego kryzysu, autor pisze, że po enuncjacji Marszałka, napisanej w niedającej się powtórzyć formie, w rządzie zaakcentowły się różnice w sprawie reform parlamentarnych, które zniechęciły premjera Bartla i zmusiły go do rezygnacji. W osobie dr. Świtalskiego Sejm ma premjera, który jest mniej względny w stosunku do Sejmu, ponieważ należy do grupy pułkowników. Los sejmu będzie coraz bardziej zależny od jego dobrego zachowania się.

Autor dochodzi do konkluzji, że jeśli marszałek Piłsudski nie zniósł parlamentu zaraz po przewrocie majowym, to tembardziej niema obawy, by uczynił to teraz. Pewne usiłowania w kierunku ograniczenia autorytetu Sejmu zdają się być nieuniknione, lecz istnieniu jego nic nie grozi.

The Manchester Guardian 15.IV w koresp. z Warszawy pisze, że zażegnanie kryzysu rządowego

nastąpiło wskutek prowizorycznego wyniesienia dr. Świtalskiego na premjera. Mimo sprzeciwu Prezydenta Mościckiego oraz silnej kampanji prasy opozycyjnej pułkownicy Marszałka Piłsudskiego potrafili utworzyć rząd, który ma pozory reakcyjne. W jakim stopniu uda się ustalić współpracę pomiędzy rządem a sejmem dopiero przyszłość pokaże.

The Manchester Guardian 16.IV w art. wst. p. n. „Zagniewany Dyktator" pisze, że nowy rząd polski został utworzony po długim i burzliwym kryzysie. Niejednokrotnie zdawało się, że Polska znajduje się w przededniu zastosowania gwałtu, lecz skończyło się artykułem marsz. Piłsudskiego pełnym inwektyw i drastycznych wyrażeń. Dziennik podaje opinję o tym artykule polskiej prasy socjalistycznej.

Sejm — wg. „M. G." zamierzał się zebrać w celu naradzenia się nad postawą, którą ma zająć wobec wytworzonej sytuacji, lecz nie umiał tego uczynić obawiając się silnej grupy pułkowników, skupionych dokoła dyktatora Piłsudskiego. Nawet socjaliści ograniczyli się tylko do rezolucji protestującej przeciwko wybuchowi Piłsudskiego.

Nowy rząd polski wykazuje siłę militarnego ugrupowania w Polsce. Premjer Świtalski jest zwolennikiem Piłsudskiego, a z czterech nowych ministrów 3-ch jest pułkownikami. Nowy rząd jest półwojskową dyktaturą faszystowską, zlekka zamaskowaną formami konstytucyjnemi i sponiewieranym, prawie bezradnym parlamentem.

Le Quotidien 17.IV zamieszcza art. Lebrun'a p. n. „Que fera le nouveau cabinet polonais". Autor pisze, że wiadomy art. marsz. Piłsudskiego był równoznaczny z zerwaniem jego z Sejmem. Gabinet Bartla był ostatnią próbą w dziedzinie współpracy z przedstawicielstwem narodowem. Gabinet p. Świtalskiego reprezentowany przez „grupę pułkowników" jest gabinetem „bojowym", którego zadaniem będzie przełamanie oporu posłów, i według wszelkiego prawdopodobieństwa, ogłoszenia w drodze dekretu nowej konstytucji. Opozycja — w szczególności zaś partja socjalistyczna postanowiła zwalczać z całą energją poczynania Marszałka. Partja ta przedstawia poważną siłę polityczną. Socjaliści otrzymali miljon głosów podczas ostatnich wyborów i mają za sobą pół miljona zorganizowanych robotników. Radykaliści zaś mają za sobą chłopstwo. Piłsudski opiera się obecnie na armji liczącej 300.000 strzelców i 600.000 b. wojskowych. W tych warunkach walka będzie ciężka i dla Polski rozpoczyna się znowu okres brzemienny w wypadki.

Corriere della Sera 16.IV donosząc o zmianie rządu zapowiada nową fazę życia politycznego w Polsce. Autor stwierdza, że „grupa pułkowników" odniosła zwycięstwo, biorąc w ręce władzę, przy której pomocy będzie się starała przeprowadzić zmianę konstytucji wbrew sejmowi, a zwłaszcza opozycji lewicowej, drogą rozporządzenia prezydenta.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Berl. Börsen-Courier 19.IV. w korespondencji z Paryża, pióra Baumgartena dochodzi do wniosku, iż niemiecka zdolność płatnicza uzależniona jest od dwóch czynników; stworzenia własnej podstawy surowcowej i przywrócenia jednolitości gospodarczej Niemiec, co dałoby się ująć jako zwrot niemieckich kolonij zamorskich i zmiana granicy polsko-niemieckiej. Wszelako Niemcy dla podkreślenia gospodarczego charakteru konferencji reparacyjnej nie wysuwają żadnych postulatów politycznych, a podkreślają tylko iż w interesie wierzycieli leży wzmożenie niemieckiej produkcji surowcowej i przeciwdziałanie katastrofalnej sytuacji gospodarczej w Prusach Wschodnich.

Germania 19.IV w art. wst., poświęconym sprawom reparacyj twierdzi, że opieranie świadczeń niemieckich na ich kredytach zagranicznych jest niebezpieczne i dla wierzycieli. Zdaniem dziennika, jedynym probierzem zdolności niemieckiej jest intensywność życia gospodarczego, a czas będzie tym najlepszym sprzymierzeńcem Rzeszy, który utwierdzi wierzycieli w tem właśnie przekonaniu.

Deutsche Allg. Ztg. 19.IV twierdzi, iż propozycje Schachta zawierają maximum niemieckich zdolności płatniczych. Dziennik wyraża pogląd, iż tylko wielka znajomość rzeczy Schachta i Vöglera pozwala uważać propozycje niemieckie za nie przekraczające możności Niemiec.

Frankfurter Ztg. 19.IV w depeszy z Londynu, poświęconej wystąpieniu Snowdena w Izbie Gmin wyraża zdziwienie, iż ten ostatni — choć napewno nie chce pogorszenia sytuacji gospodarczej w Niemczech — w wywodach swych opowiedział się zwiększeniem spłat na rzecz Anglji, co w konsekwencji powoduje zwiększenie świadczeń niemieckich.

Cała prasa niemiecka 19.IV zamieszcza treść przemówienia Snowdena w Izbie Gmin, uważając je za atak na układ w sprawie długów międzysojuszniczych.

The Chicago Daily Tribune 17.IV (Paryż), omawiając wręczenie kontrpropozycji przez Schachta, pisze, że delegacja niemiecka unikała uznania memorandum aljantów jako definitywnego żądania skierowanego do Niemiec. W podobny sposób traktują oni swoją kontr-propozycję i starają się jej nadać charakter „uwag", dotyczących sum, zawartych w memorandum.

Svenska Dagbladet 15.IV w ostrych słowach krytykuje państwa zachodnie, a zwłaszcza Francję, z powodu ich stanowiska w sprawie odszkodowań. Autor podkreśla, że warunki pokoju wymuszono na Niemcach zapomocą blokady, stawiając żądanie zwrotu astronomicznych sum, które te państwa co raz bardziej same uznają za niemożliwe do osiągnięcia. Mimo to wywierało się na Niemcy nacisk za pomocą okupacji, wywołując przez to spadek marki, i wywiera się nacisk do dzisiaj, i to nie w toku gorącej wojny, ale po wielu latach zimnego rozważania.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

Le Temps 17.IV pisze w art. wst., iż nie należy oczekiwać konkretnych rezultatów obrad komisji przygotowawczej do rozbrojenia. Niebezpieczne jest przytem szukać rozwiązania tak zawiłej kwestji w drodze improwizowanych uchwał, które pozornie tylko mogą

zadowolić. Przytem jedni chcą bezpieczeństwa wszystkich narodów, podczas gdy inni chcieliby, w imię odwetu czy nienawiści rewolucyjnej, zdezorganizować możność obrony praworządnych państw. Rozbrojenie może być jedynie konsekwencją istniejącego bezpieczeństwa i musi być podporządkowane organizowaniu pokoju. Loudon zaznaczył w swem przemówieniu, że opinja publiczna okazuje zniecierpliwienie, co potwierdza wystąpienie II Międzynarodówki. Jest to zrozumiałe w pewnym stopniu, gdy się weźmie pod uwagę trudności, z jakiemi walczy komisja przygotowawcza już od dwóch lat. Wina jest tu przedewszystkiem po stronie tych, którzy systematycznie występowali przeciwko porozumieniu francusko-angielskiemu w sprawie zbrojeń na morzu, co mogłoby stanowić podstawę do zawarcia układu ogólnego.

Correspondance Universelle 16.IV zamieszcza art. prof. G. Blondel'a p. n. „Ce que pense l'Allemagne du désarmement?" Autor pisze, iż podczas swoich licznych podróży po Europie niejednokrotnie zetknął się z poglądem, że postawa Niemiec nie budzi zaufania i jest powodem obaw. Co więcej, Niemcy nie chcą się uważać za winnych, którzy mają ponieść karę. Autor sądzi, że wobec tych nastrojów Niemiec, niema obecnie widoków na ostateczne załatwienie sprawy rozbrojenia.

Napróżno żąda się uogólnienia systemu arbitrażowego, gdyż to nie arbitrażu potrzeba, lecz pokoju. Bernsdorff i Litwinow, zmierzając do przyjęcia radykalnej formuły, wiedzieli doskonale, iż akcja ich nie ma żadnych widoków powodzenia. Porozumienie pomiędzy Ameryką a Anglją, które mogłoby stanowić podstawę do ogólnego porozumienia, nie może również dojść do skutku, z powodu nieprzejednanego stanowiska obu stron. Będziemy więc znowu świadkami — pisze autor — jedynie objawów dobrej woli. Może jednak uczestnicy wrześniowej sesji potrafią wyciągnąć pewne praktyczne wnioski z obecnej wymiany zdań na konferencji przygotowawczej do rozbrojenia. Niemcy utrzymują w dalszym ciągu, że ogólne rozbrojenie jest rekompensatą rozbrojenia Niemiec, narzuconego im przez traktat wersalski. Tego rodzaju pogląd nie przyjmie się. Autor pisze w zakończeniu, iż może stwierdzić na zasadzie przeprowadzonych badań, iż rozbrojenie jest obecnie jeszcze utopją.

Kölnische Ztg. 18.IV w art. wst. poświęconym rozbrojeniu, dochodzi do wniosku, iż współczesna Europa czyni wrażenie zbrojnego obozu; a przecież obecnie, choćby ze względu na środki techniczne, każdy rozsądny człowiek musi być pacyfistą. Dla urzeczywistnienia idei rozbrojenia należy — zdaniem dziennika — wszystkie sporne kwestje poddać arbitrażowi. W d. c. dziennik twierdzi, iż tak minimalne ograniczenie zbrojeń, o jakiem mówi się w Genewie, nie zapobiegnie krwawym konfliktom. Położenie Niemiec — dziennik określa — jako bardzo przykre, nikt bowiem nie chce uwierzyć w pokojowe ich tendencje i ich militarną słabość. Artykuł kończy się zdaniem, iż brak współczesnej Europie ludzi, którzy mieliby odwagę zerwać z zasadą: „si vis pacem — para bellum".

Vossische Ztg. 19.IV w depeszy z Genewy wyraża pogląd, iż wnioski Litwinowa miały wyłącznie na celu postawienie komisji rozbrojeniowej w kłopotliwej sytuacji i utrudnienie jej prac.

La Tribuna 17.IV twierdzi, że do rozbrojenia w Europie nie prędko dojdzie, popierwsze dlatego, że trzy zasadnicze punkty tego zagadnienia, t. j. rozbrojenie, bezpieczeństwo i rozjemstwo nie dadzą się w ciągu kilku dni załatwić, a powtóre dlatego, że poszczególne mocarstwa, obradujące nad rozbrojeniem, nie traktują tej sprawy szczerze.

Berlingske Tidende 16.IV stwierdza, że od ostatniej konferencji rozbrojeniowej w r. 1927 do obecnej nietylko nie posunęła się naprzód sprawa rozbrojenia, ale raczej cofnęła się, skoro przewodniczący komisji Loudon, który wówczas ostrzegał przed pesymizmem, teraz ostrzega przed zbytniemi iluzjami. Zdaniem autora, sprawa rozbrojenia nie posunie się naprzód, dopóki mocarstwa morskie nie przystąpią do ograniczenia swoich sił morskich, gdyż zbrojenia na morzu szczególnie są skłonne do podtrzymywania ducha zbrojnego, jak tego dowodzą: niedoszły układ angielsko-francuski z ub. roku, budowa nowych pancerników przez Stany Zjednoczone i napięte stosunki między Francją a Włochami.

Hufvudstadsbladet 14.IV w art. wst. nawiązując do obecnej konferencji rozbrojeniowej, przypomina poprzednie konferencje, po których niema żadnych konkretnych wyników i wyraża przekonanie, że trudno będzie osiągnąć porozumienie między poszczególnemi mocarstwami, z których każde zbroi się w miarę swych możności.

The New York Herald 17.IV (Paryż) donosi z New Yorku, iż inżynierowie Departamentu Marynarki wystąpili nieoficjalnie w biuletynie inżynieryjnym przeciwko nowemu krążownikowi niemieckiemu „Ersatz Preussen", stwierdzając, iż odbiega on daleko od przyjętych norm, co może wpłynąć na zmianę istniejącej teorji ograniczenia zbrojeń morskich na zasadzie tonażu.

The Chicago Daily Tribune 16.IV (Paryż) zamieszcza w korespondencji z Londynu streszczenie wywiadu udzielonego przez Kellogg'a prasie. W wywiadzie tym Kellog stwierdził, iż stosunki anglo-amerykańskie nigdy nie były tak poprawne, jak obecnie, i że wszelka wojna między Stanami Zjedn. i Anglją jest nie do pomyślenia. W sprawie zwołania nowej konferencji morskiej Kellog zachował zupełne milczenie.

La Nation Roumaine 16.IV w art. wst. rozważa, dlaczego niektóre państwa wysłały na konferencję rozbrojeniową szczególnie liczną delegację, tak, jakby przywiązywały szczególną wagę rozbrojeniu. Autor podkreśla, iż państwami temi są Rosja i Niemcy, a więc dwa państwa, które nic nie stracą w razie ogólnego rozbrojenia, a wiele mogą zyskać.

MOCARSTWA A ZSRR.

Neue Zürcher Ztg. 18.IV. zamieszcza art. wst. poświęcony stosunkom niemiecko-sowieckim. Dziennik wyraża pogląd, iż nawiązanie przez Sowiety kontaktu z Anglją — spowodowało silne pogorszenie się stosunków z Niemcami, czego symptomem miałoby

być ustosunkowanie się delegacji niemieckiej do sowieckiej w Genewie. Zdaniem dziennika, Niemcy nie chcą zrozumieć, iż polityka Rapallo jest w Rosji uważana za przeżytek.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

Münchner N. Nachrichten 16.IV nawiązując do złożenia przez Niemcy w Sekretarjacie Ligi Nar. memorjału w sprawach mniejszości narodowych, pisze, że lista tych państw, które złożyły swoje memorjały jest dowodem, iż coraz bardziej toruje sobie drogę przeświadczenie o zasadniczem znaczeniu dla pokoju Europy sprawy uregulowania współżycia narodów. Wydaje się dziwnem, że brak jeszcze memorjałów od niektórych państw neutralnych. Niektóre państwa mają czem się pochwalić co do sprawy mniejszości, jak n. p. Estonja, która nadała mniejszościom autonomję kulturalną, lub Szwajcarja, która ma ustrój, pozwalający żyć w zgodzie trzem narodom.

Byłoby wskazanem, aby Liga Nar. jaknajprędzej ogłosiła te memorjały. To samo żądanie należy wysunąć pod adresem rządu niemieckiego, o ile chodzi o memorjał niemiecki. Sprawa bowiem przyszłości 40 miljonów mniejszości narodowych nie powinna zależeć od zakulisowych machinacyj, lecz należy umożliwić narodom zajęcie stanowiska w tej sprawie.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 17.IV informuje, że nieurodzaj dotknął nietylko Litwę północną, ale i szereg innych miejscowości, a m. in. północną część powiatu rosieńskiego. Położenie nawiedzonych nieurodzajem miejscowości jest nadwyraz ciężkie. Umierają z głodu starsi ludzie, zdycha bydło — a mieszkańcy nieoczekując znikąd pomocy siedzą cicho... „A jeden z naszych ministrów — ironizuje dziennik — równocześnie informuje zagranicę o tem, że nasi rolnicy bardzo są zadowoleni z obecnego położenia i w spokoju spożywają owoce swej pracy...“

Lietuvos Aidas 17.IV w art. wst. omawia rozpoczęcie się sezonu budowlanego na Litwie. Dziennik uzasadnia konieczność podniesienia wydajności pracy robotników, — usystematyzowania prac budowlanych, oraz zaleca szerzenie propagandy za wznoszeniem budowli w miastach i wsiach litewskich. W związku z zapowiadającem się ożywieniem ruchu budowlanego dziennik spodziewa się zatrudnienia wszystkich bezrobotnych w kraju przy tych robatach. Bezrobotni m. Kowna już zostali — wg. dziennika — zatrudnieni przy wznoszeniu nowych budowli w tem mieście.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 18.IV zarzuca rządowi, że ofiarował Węgrom 100 miljonów lei złotych, jako odszkodowanie za straty wojenne, co wprawia w podziw państwa zachodnie, znające smutny stan skarbu rumuńskiego. Zdaniem autora, winna jest temu zbytnia ustępliwość rządu wobec Węgier, które uważają i tę sumę za zbyt małą i żądają 130 miljonów.

Dreptatea 17.IV donosi o wyniku wyborów uzupełniających do parlamentu, w których padło około trzy czwarte głosów na zwolenników rządu; świadczyć ma to o popularności rządu narodowo-włościańskiego w Rumunji.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Rytas 17.IV w notatce p. n. „Jeszcze jedna ofiara Polaków“ informuje o uroczystym pogrzebie naczelnika litewskiej straży pogranicznej Žilionis‘a, który — wg. dziennika — „zmarł naskutek zadanych ran, przez terorystów polskich“.

Prasa litewska z 16 — 17.IV podaje wiadomość „o przekroczeniu przez żołnierzy polskich linji demarkacyjnej i o napastowaniu przez nich kobiet litewskich“.

Deutsche Allg. Ztg. 19.IV nawołuje do składania ofiar na rzecz Poiltechniki w Gdańsku z okazji 25-cio lecia jej istnienia.

Deutsche Allg. Ztg. 19.IV nawołuje do zorganizowania pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich przez nabywanie wschodnio-pruskich listów zastawnych ziemskich.

Berliner Tgbl. 19.IV w depeszy z Moskwy wyraża pogląd, iż zamierzone zmiany w składzie władz partji komunistycznej dowodzą przesilenia wewnętrznego, spowodowanego postępami akcji „kułaków“ przeciwko dostarczaniu zboża.

The New York Herald 17.IV (Paryż) Koresp. z New Yorku podaje streszczenie artykułu p. t. „Umiarkowana propozycja“, zamieszczonego w „New York Herald Tribune“. Autor artykułu, po omówieniu szczegółowem memorandum aljantów, uważa, że żądania w niem wysunięte są wyjątkowo umiarkowane, wobec czego niema żadnej wątpliwości, iż Niemcy są zdolne znieść ten ciężar.

The New York Herald 17.IV (Paryż) Koresp. z New Yorku zamieszcza streszczenie artykułu z nowojorskiego „Sun“ odnośnie memorandum aljantów. Autor pisze, iż zawiera ono zasadnicze ustępstwa na rzecz Niemiec, jeśli porównać je z planem Dawes‘a. Jest to dowodem, iż aljanci usposobieni są przyjaźnie. Autor rozwija, iż pomiędzy długami wojennemi, a odszkodowaniami nie powinno być żadnego iunctim, i że długi, należne Stanom Zjednoczonym winny być spłacone.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Neue Freie Presse 13.IV. D. Lloyd George. Welche Aussichten haben die englischen Liberalen.

Prager Presse 13.IV. Athen und Sofia.

Ceskoslovenska Republika 12.IV. K makedonské otazce.

Neue Zürcher Ztg. 14.IV. Vor den Wahlen in England.

— 12.IV. Kleine Waren in China.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.